

Gazeta Dolnośląska

WROCLAW

DZ. Nr

58

09-03-2001

Czekanie w Legnicy

Najslawniejsze chyba w historii – a już na pewno w historii teatru – jest czekanie na Godota. Ze sztuką Samuela Becketta do Teatru im. Modrzejewskiej przyjeżdża Teatr im. Ludwika Solskiego z Tarnowa. „Czekając na Godota” grane jest na scenach całego świata od 1953 roku. Po raz pierwszy wystawiono je w Paryżu. Od razu wywołało wielkie zamieszanie, rewolucjonizowało spojrzenie na teatr i przyniosło autorowi miano nowatora współczesnej dramaturgii. „Czekając na Godota” to tragiczna farsa rozgrywająca się w bliżej nieokreślonej przestrzeni i czasie. Dwaj przyjaciele – Gogo i Didi – pewnego wieczoru znajdują się na wiejskiej drodze, pod drzewem. Nie wiadomo, skąd przychodzą i jaki jest cel ich wędrówki. Pewne jest tylko to, że czekają na kogoś o imieniu Godot, kto może być ich zbawcą. Prowadzą rozmowy o niczym, zaspokajają fizjologiczne potrzeby, wspominają i... czekają. Spotykają też przechodzących drogą ludzi – Pozzo i Lucky’ego. W końcu przychodzi wysłannik Godota, informując, że pan dzisiaj nie przyjdzie, ale na pewno uczyni to jutro. Następnego dnia historia się powtarza. Nie wiadomo zresztą, czy minął dzień, czy całe miesiące. Znowu pojawia się posłaniec z informacją, że pan Godot nie przyjdzie dzisiaj, ale jutro. Gogo i Didi próbują popełnić samobójstwo, nic jednak im z tego nie wychodzi, czekają więc nadal. W końcu decydują się na dalszą drogę. Jednak żaden z nich nie rusza się z miejsca.

Reżyserem tarnowskiego spektaklu jest Stanisław Świder. Scenografię do przedstawienia przygotowała Krystyna Kuziemska. „Czekając na Godota” grane będzie na legnickiej scenie w niedzielę o godz. 18 oraz w poniedziałek o godz. 10. Bilety kosztują 12 i 20 zł.

MGMN